

В В 3
С. В. ДИКОТРЕВА
ИЗДАТЕЛЬСТВО
САНКТПЕТЕРБУРГА

8983

III

М. П. Д.

P





155thellin

K. H. J. N^o. 6.

b. 2 1/2

3286 ~~Pravo~~

58.

G Ł O S

SASNIE WIELMOZNEGO JMC PANA

BUCHOWIECKIEGO

Chorażego i Posła Woiewodztwa Brzeskiego, w Izbie
Seymowej Ru 1793. Mśca Julii 2. dnia

M I A N Y.

Nayiasnieyszy Królu Panie Mój Miłościmy!

Prześwietne Skonfederowane Seymujące Rzpltey Stany!

Do Prawideł, które JO. i JW. Pieczętarze Nasi z woli Zgromadzonych Skonfederowanych Seymujących Stanow w Projekcie dla Deputowanych wyznaczyć się mających do czynienia z Dworem Petersburskim Negocyacyi ułożyli, kiedy mi się w czasie Deliberacyi rozpatrzyć przyszło, lubo nie widzę, coby przydać można było, znam atoli nieodbitą potrzebę dodatku, którego w tym Projekcie ani wyraźnie, ani anonimie włożonego nie widzę, i zaczęym naywięcey slyszalem Głosow, a to, ażeby JJ. WW. od Nas Deputowani, na ogólne wszystkich JWW. Prawodawców żądanie, pod żadnym sposobem, i pretextem na Zabor Kraiow Rzpltey nie wdawali się, ani zezwalali, owszem lubo sam za Traktatem wieczystym z Rosyą jestem, dostrzegam jednak w wyrazach obojętność, w słowach: *ażebym odtąd Oba Państwa uważały się być jakoby jednym i nierozdzielnym na zawsze Ciałem.* Co nie już pewnych Prowincyi Rzpltey oddzielność, czyli- też zabranych w Kordon przyznanie, ale całkowicie Całego Narodu Polskiego oznacza Inkorporacya.

Nayias: Królu P. M. M. Gorliwość W. K. M. zawsze dla Narodu swego znana, a potylekroć w tey tu Izbie dobrotnie i głośno powtarzana, w każdym z Nas z Posłujących wzbudziła mocniejszą czułość, zagrzała winną dla Ojczyzny kochaney miłość, i wraziła pamięć na Prawo i Przysięgę, które każdego z Nas nayszczegulniey krępują, że na Zabor Kraiu pozwalać nie możemy; Prowadźże Nas M. P. tym torem gorliwości dla swego Narodu, a pewnie z gościnea sprawiedliwości nie zbłądzim.

Nayiasnieysze Rzpltey Seymujące Stany! Nie jesteśmy inaczey tu wszyscy respective swoich Woiewództw, Ziem i Powiatow wysłani Posłowie, jak tylko, ażebyśmy reprezentując w ogulności Naszych współ-Braci żądania i wolę, nie powiększać złe dla Narodu, ale omni meliori modo umnieyszać starali się. Jeżeli więc Nam idzie o ocalenie części zabranego bez winy Kraiu, jakże w opinią wolę Naszą przez obojętny, a jeszcze barzicy być mogący szkodliwym wyraz podawać mamy; ażeby Nasz Kray ca-
ły

)C

ly, wcielając do Państwa Rosyjskiego pod Rząd i Prawo absolutne zajmować miano.

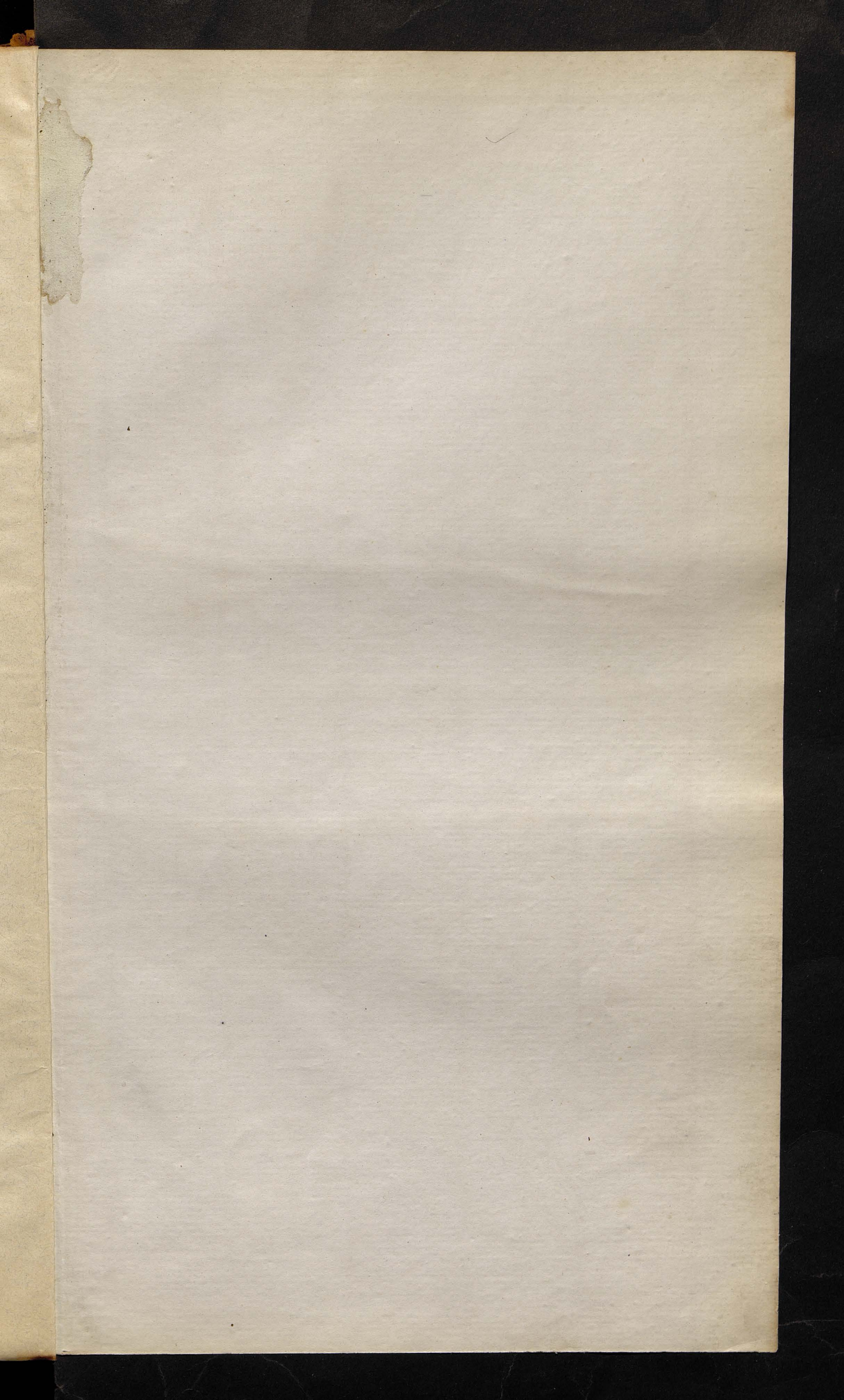
Mówię i powtóre: że na Traktat wieczysty z Rosyją chętnie zgadzam się, i poddać cały Narod pod Opiekę i Protekcyą Wielkomyślney Katarzyny Imperatorowey Rosyjskiej dopuszczę, ale w sposobie Hołdowniczym, jak jest Kurlandya i Inflanty, żebyśmy wszelako (jeżeli nie tak, iak w Ru 68. tedy przynajmniey iak od Ru 75. zostawały) pewni i bezpieczni przy swoich Granicach, Prawach i Swobodach zostali. Ten jest mój Sentyment, i tego do ostatka trzymać się będę, bo mi inaczey charakter Obywatelki myśleć, a powierzona w Instrukcyi od współ-Braci ufność i cnota zaprzysiężona czynić niedozwalaia.

Co do Punktu 2go i 3go, nie mówić na przeciw nie mam, i owszem samą słusność uznaję, ażeby w tym sposobie przez Deputacyą Naszą (chybaby jakowe do odwołania się do Stanow zdarzyć się mogły wypadki) iak najsilniey negocjowane były, nie mniey ażeby i Punkt 4ty jak najsilniey popartym został, zgola co tylko nie jest daley w tym do Instrukcyi Projekcie zawarowanym, iżby JWW. Deputowani nigdy i pod żadnym pretextem bez referencyi do Króla Jmci i Stanow Zgromadzonych, czynić, stanowią, i determinować iako nieumocowani na to nie wazyli się, na to wszystko zgadzam się i chętnie zezwalam.

Te, co do Projektu wychodzącego z deliberacyi o Instrukcyi wedle zdania moiego zakończywszy materyą, kiedy mi jeszcze względem ostatnią razą na dniu onegdayszym podaney JWW. Marszałkom, a w Stanach komunikowaney Noty od JWW. Ministrow Petersburskiego i Berlińskiego mówić przychodzi, łatwo poznać Nayias: Stany możecie, że Dwor Berliński jako w każdej zrzeczności zamęcaiać rzeczy, umiał zawsze i wszędzie z czasu korzystać, tak i dopioro bez przyczynnie znaczną część Kraiu Rzpltey zagarnawszy, rdwnie z Dworem Rosyjskim i nierozdzielnie do Traktatowey cisnąć się Negocyacyi, chce się i tu z awantażem znajdować.

Zebym nie chciał oszczędzać drogiego Seymowania czasu, miałbym tu pewnie czym zabawić Prawodawczą Izbę, bym tylko chciał pokrótce tego łaskawego Alianta Naszego przyiaźni dla Rzpltey Naszey przypomnieć dowody, skracaiąc atoli czas ten drogi i zbawienny Obradom Naszym nader potrzebny, ile kiedy Nam do urządzenia Interessow Kraiowych Seymu ninieyszego Prorogacya jest koniecznie wedle podanego na dniu onegdayszym do Łaski przez JW. Suffczyńskiego Posła Chełmskiego Projektu potrzebną, przeto komunikacyą takowych dowodow z druku na dzień poiutrzeyszy Stanom Seymującym podać przyrzekaiąc, co bezwątpienia umysł każdego z JWW. Kolegow przekonać zdoła, dopioro iako po wyiściu z Deliberacyi Projektu i Prorogacyą Seymu Waszey Królewskiej Mci P. M. M. do dwóch przynajmniey ieszcze Tygodni, żeby Depesze od Dworow Zagranicznych przez Ministrow Naszych Nam w odpowiedziach nadeyść mogły, z mieysca moiego upraszam, a na Delegacyą czyli Deputacyą z iednym tylko Ministrem Rosyjskim do Negocyowania pozwalam, inaczey zaś gdy i z Berlińskim insimul traktować się miała, przez żaden sposob nie pozwalam i nie pozwolę. Co się zaś tycze poprawienia Projektu do Instrukcyi dla Deputacyi, i o to najszczegulniey dopraszam się, bez której poprawy do niczego nie przystapię.









Biblioteka Jagiellońska
Stid:0022287

